

Blżej pałacu lalek w budynku po synagodze

Kielce

Lidia Cichocka

cichocka@echodnia.eu

Zespół opracowujący koncepcję nowej placówki - pałacu lalek w budynku dawnej kieleckiej synagogi zakończył pracę. Jeśli pomysł się spodoba i otrzyma dofinansowanie z programu operacyjnego województwa w 2018 roku pałac zaprosi gości.

Koncepcję tworzyli: dyrektor Teatru Lalek i Aktora Kubuś w Kielcach Robert Drobniuch,

dyrektor Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach Maciej Obara, Przemysław Klonowski - scenograf, realizator wystaw - między innymi na 60-lecie Kubusia, Ewa Pawlak - współtwórczyni Centrum Nauki Kopernik. Konsultantami byli Marek Waszkiel, dyrektor Teatru Animacji z Poznania i scenograf Joanna Braun.

Pałac ma prezentować lalki z imponujących zbiorów kieleckiego teatru, a na wystawach czasowych lalki z innych teatrów, także pozaeuropejskich. Ma to być nowoczesne miejsce z salami multimedialnymi, w którym odbywać się będą warsztaty oraz

lekcje muzealne dla dzieci i młodzieży oraz międzynarodowe szkolenia i warsztaty dla wykwalifikowanych konstruktorów lalek. Ma być otwartym miejscem dla różnorodnej publiczności.

Zaplanowano także salę na małe formy teatralne i muzyczne. - To ma być wyjątkowe miejsce nie tylko w skali kraju, ale też Europy - mówi dyrektor Drobniuch. Jego symbolem ma być dłoń, rozumiana jako siła sprawcza, bo modeluje świat, przez dłoń kontaktujemy się ze światem, ona wyraża emocje.

Koszty powstania nowej placówki związane z adaptacją

pomieszczeń nie powinny być duże, bo budynek nie wymaga przebudowy. Główny koszt to jego wyposażenie w sprzęt.

Jak będzie wyglądało wnętrze i otoczenie - budynek położony między dwiema ruchliwymi jezdniami to wyzwanie dla architektów - okaże się po rozstrzygnięciu konkursu, który zostanie ogłoszony jeśli projekt dostanie dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego. - Decyzji spodziewamy się w ciągu pół roku, tyle trwało opiniowanie projektu budowy nowej siedziby Kubusia - dodaje dyrektor. ● ©